

BOGDAN FERDEK

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

<https://orcid.org/0000-0001-5787-0523>

Dusza w stanie pośrednim według Jakuba Böhme

The soul in an intermediate state according to Jacob Böhme

Abstract

Jacob Böhme's work *Vierzig Fragen von der Seele (Psychologia vera)* is a response to Balthasar Walther (1558–1631). This publication is concerned with analyzing Böhme's answers to Walther's questions 18 through 29. Constructing a theological psychology of the soul is not an easy task, since the Bible sheds little light on the soul's intermediate state compared to that shed on a universal eschatology involving the second coming of Christ, the universal resurrection of the dead and the reintegration of the cosmos. However, Böhme finds biblical texts that he interprets in favour of an intermediate state. Among these texts, the parable of the rich man and poor Lazarus plays an important role. Böhme proceeds like Jesus, who used the Pentateuchal text in his discussion with the Sadducees (Luke 20:27-40): God is the God of Abraham, the God of Isaac and the God of Jacob to justify the universal resurrection of the dead. From the truth of the God of the living and not of the dead, Jesus deduced the truth of the universal resurrection of the dead. Similarly, Böhme, who deduced from the parable of the rich man and poor Lazarus the existence of an intermediate state of the soul. Lazarus, basically his soul, lives in Abraham's bosom, and the rich man, basically his soul, – in gehenna. The situation takes place while the rich man's brothers are still alive on earth, and therefore before the Last Day. Böhme reinforces his argument for the intermediate state with the Apocalypse text about souls in white robes before the altar slain for the Word of God (Rev. 6:9-11). Böhme does not always interpret biblical texts orthodoxy. An example is his understanding of the immortality of the soul. He refers to the biblical text about man as the image of God, which he relates to the soul. However, the image is not the Primordial, which Böhme seems to have forgotten and treated the image as the substance of the Primordial, i.e. God, which is a Manichean interpretation. In depicting the intermediate state of the soul, Böhme also refers to the primordial Church idealizing its holiness. Like Luther, he wants to reform the deformed Papal Church. The main cause of this deformation Böhme sees in greed: "the root of all evil is greed for money" (1 Tim 6:10). However, Böhme does not reject the prayers of the early Church for the souls of the dead and the possibility of saved souls appearing to those living on earth. Böhme accepts the state of salvation and the state of condemnation of souls, but while he considers these states definitive, both salvation and condemnation are not complete. To be complete, they lack the resurrection of life (Jn 5:29) or the resurrection of damnation (Jn 5:29). Böhme does not assume a vision of the soul's happiness in the state of salvation. By doing so, he avoids the problems facing Catholic eschatology: if seeing God gives happiness to the soul in the intermediate state, will the resurrection of the body magnify this happiness of the soul? If not, it would be depreciating the resurrection, and if so, the vision of happiness. Böhme also ap-

proaches the Catholic concept of *communio sanctorum*, which includes not only the holy church, but also “poor souls” who are between the states of heaven and hell. These “poor souls” can be subject to the prayers of the inhabitants of the earth and can contact them. Saved souls are excluded from such a possibility. Theirs, as it were, is the only possibility to give glory to God, and therefore they have no interest in the inhabitants of the earth. Böhme’s conception of the intermediate state is thus sort of suspended between the Lutheran and Catholic conceptions of it.

Keywords: soul, intermediate state, salvation, damnation, prayer, immortality.

Abstrakt

Praca Jacoba Böhme *Vierzig Fragen von der Seele (Psychologia vera)* jest odpowiedzią na pytania Balthasara Walthera (1558–1631). Niniejsza publikacja dotyczy analizy odpowiedzi udzielonych przez Böhme na pytania Walthera od 18 do 29. Zbudowanie teologicznej psychologii duszy nie jest zadaniem łatwym, ponieważ Biblia rzuca mało światła na stan pośredni duszy w porównaniu z tym, które rzuca na eschatologię uniwersalną, obejmującą powtórne przyjście Chrystusa, powszechne zmartwychwstanie umarłych i reintegrację kosmosu. Böhme znajduje jednak biblijne teksty, które interpretuje na rzecz stanu pośredniego. Wśród tych tekstów ważną rolę odgrywa przypowieść o bogaczu i ubogim Łazarzu. Böhme postępuje jak Jezus, który w dyskusji z saduceuszami (Łk 20,27-40) wykorzystał tekst Pięcioksięgu: Bóg jest Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba, aby uzasadnić powszechne zmartwychwstanie umarłych. Z prawdy o Bogu żywych, a nie umarłych, Jezus wywnioskował prawdę o powszechnym zmartwychwstaniu umarłych. Podobnie postępuje Böhme, który z przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu wywnioskował istnienie stanu pośredniego duszy. Łazarz, a w zasadzie jego dusza, żyje na łonie Abrahama, a bogacz, w zasadzie jego dusza, w gehennie. Sytuacja ma miejsce jeszcze za życia na ziemi braci bogacza, a więc przed dniem ostatecznym. Swoją argumentację za stanem pośrednim wzmacnia Böhme tekstem Apokalipsy o duszach w białych szatach przed ołtarzem zabitych dla Słowa Bożego (Ap 6,9-11). Böhme nie zawsze interpretuje teksty biblijne ortodoksyjnie. Przykładem może być jego rozumienie nieśmiertelności duszy. Odwołuje się do biblijnego tekstu o człowieku jako obrazie Boga, który odnosi do duszy. Obraz nie jest jednak Pierwowzorem, o czym zdaje się zapominał Böhme, i potraktował obraz jako substancję Pierwowzoru, czyli Boga, co jest manichejską interpretacją. W przedstawianiu stanu pośredniego duszy Böhme odwołuje się również do pierwotnego Kościoła, idealizując jego świętość. Jak Luter – chce reformować zdeformowany Kościół papieski. Główną przyczynę tej deformacji postrzega Böhme w chciwości: „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6,10). Nie odrzuca jednak Böhme modlitw pierwotnego Kościoła za dusze zmarłych i możliwości ukazywania się dusz zbawionych żyjącym na ziemi. Böhme przyjmuje stan zbawienia i stan potępienia dusz, ale choć uważa te stany za definitywne, to jednak zarówno zbawienie, jak i potępienie nie są pełne. Do pełni brakuje im zmartwychwstania życia (J 5,29) lub zmartwychwstania potępienia (J 5,29). Böhme nie zakłada wizji uszczęśliwiającej duszy w stanie zbawienia. Dzięki temu unika problemów, przed którymi stoi eschatologia katolicka: jeżeli widzenie Boga daje szczęście duszy w stanie pośrednim, to czy zmartwychwstanie ciała powiększy to szczęście duszy? Jeżeli nie, to będzie to deprecjonowanie zmartwychwstania, a jeżeli tak – to wizji uszczęśliwiającej. Böhme zbliża się również do katolickiej koncepcji *communio sanctorum*, która obejmuje nie tylko święty zbór, ale również „biedne dusze”, będące pomiędzy stanami: nieba i piekła. Owe „biedne dusze” mogą być przedmiotem modlitwy mieszkańców ziemi oraz mogą się z nimi kontaktować. Z takiej możliwości wyłączone są zbawione dusze. Ich jakby jedyną możliwością jest oddawanie chwały Bogu i dlatego nie interesują się mieszkańcami ziemi. Koncepcja stanu pośredniego Böhme jest więc jakby zawieszona pomiędzy luterzańską a katolicką koncepcją tego stanu.

Słowa kluczowe: dusza, stan pośredni, zbawienie, potępienie, modlitwa, nieśmiertelność.

Termin „dusza” jest głęboko zakorzeniony w filozofii i teologii¹. Psychologia, czyli nauka o duszy, jest działem filozofii, który trzeba odróżnić od psychologii empirycznej. Według filozofii dusza jest podstawowym elementem struktury bytowej człowieka. Według jednych koncepcji dusza jest podstawą wszystkich czynności życiowych, a według innych – tylko czynności świadomych². Chociaż starożytne wyznania chrześcijańskiej wiary: *Symbol nicejsko-konstantynopoliński* i *Symbol apostolski* nie wspominają o duszy, tylko o wskrzeszeniu umarłych i zmartwychwstaniu ciała, to jednak rozwinęła się teologia duszy³. Na V Soborze Laterańskim (1512–1517) ogłoszono dogmat o nieśmiertelnej duszy: „dusza (...) prawdziwie jest nieśmiertelna”⁴. We współczesnej teologii katolickiej definiuje się duszę jako element duchowy, obdarzony świadomością i wolą w taki sposób, że *ludzkie ja* istnieje nadal, chociaż w tym czasie brakuje dopełnienia jego ciała”⁵. Ponieważ termin „dusza” jest głęboko zakorzeniony w filozofii i teologii, refleksję nad nim podjął również Jakob Böhme (1575–1624), o którym Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770–1831) napisał: „wie wszystko sam z siebie”⁶. Jego praca *Vierzig Fragen von der Seele (Psychologia vera)* jest odpowiedzią na pytania Balthasara Walthera (1558–1631), który przez trzy miesiące przebywał w domu Böhme⁷. Walther rozpowszechnił w Paryżu pisma Böhmego nazywając go *Teutonicus Philosophus*. Pomimo zainteresowania pismami Böhmego nie poświęcono większej uwagi jego psychologii, czyli nauce o duszy. Kilkanaście zdań o koncepcji duszy u Böhmego można znaleźć w studium myśli Böhmego Józefa Piórczyńskiego⁸. Francuski filozof Alexandre Koyré (1892–1964) poświęcił *Psychologia vera (Czterdzieści pytań o duszę)* Böhmego cały rozdział w swojej książce *Filozofia Jakoba Böhmego*. Według francuskiego filozofa „Czterdzieści pytań doktora Walthera dotyczyło różnych kwestii. Z naszego punktu widzenia tylko pierwsze pytanie jest ważne, ponieważ w odpowiedzi

¹ Zob. Antoni Nadbrzeżny. 2022. „O duszy wczoraj i dziś. Panorama wybranych poglądów filozoficznych i teologicznych”. *Verbum Vitae* 40 (3): 581–612.

² Jacek Wojtysiak. 2007. Słownik wybranych terminów filozoficznych. W *Wstęp do filozofii*. Red. Antoni Stępień, 343. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

³ Zob. Nadbrzeżny. 2022. „O duszy wczoraj i dziś”, 586–594.

⁴ Sobór Laterański V. 2004. Potępienie wszelkich twierdzeń sprzecznych z prawdą chrześcijańskiej wiary objawionej na temat duszy ludzkiej. W *Dokumenty Soborów Powszechnych*. T. 4: (1511–1870). Red. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras, 59. Kraków: Wydawnictwo WAM.

⁵ Kongregacja Nauki Wiary. 1995. List do Biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii. W *W trosce o pełnię wiary*. Red. Janusz Królikowski, Zygmunt Zimowski, 130. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.

⁶ Georg Hegel. 2002. *Wykłady z historii filozofii*. T. 3. Tłum. Adam Węgrzecki, Światosław F. Nowicki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 259.

⁷ Gerhard Wehr. 1999. *Jakob Böhme*. Tłum. Jerzy Prokopiuk. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 44.

⁸ Józef Piórczyński. 1991. *Absolut, człowiek, świat. Studium myśli Jakuba Böhmego i jej źródeł*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 205–206.

Böhmego kryje się zarys jego wyobrażeń o tym, czym jest *Urgrund*, absolutność, ni-coś⁹. Niniejsza publikacja będzie dotyczyła analizy odpowiedzi udzielonych przez Böhmego na pytania Walthera od 18 do 29. W oparciu o tę analizę zostanie podjęta próba rekonstrukcji poglądów Böhmego o duszy w stanie pośrednim, czyli od śmierci do zmartwychwstania człowieka. Nie będzie to łatwe zadanie, ponieważ „Böhme opowiada, jak zwykle, o wszystkim naraz”¹⁰. Następnie zrekonstruowane poglądy Böhmego zostaną poddane teologicznej krytyce. A zatem, jak Böhme opisuje stan pośredni duszy i jak jego poglądy o tym stanie mają się do eschatologii luterkańskiej i katolickiej?

Dla Böhmego dusza jest w swojej istocie tym, co Bóg ma i co posiada, ponieważ jest jakby gałęzią z mocy drzewa. Jej istota pochodzi zatem z boskiej istoty i dlatego ma wolną wolę. Dzięki wolnej woli dusza może akceptować bycie gałęzią z boskiego drzewa i czerpać moc z miłości Boga albo może też chcieć stać się własnym drzewem i czerpać moc z tego, co stworzone. Wola duszy powinna być jednak skierowana ku Bogu i czerpaniu mocy z Boskiego drzewa, a nie ku staniu się własnym drzewem, co wiąże się z koniecznością dokonywania wyborów pomiędzy dobrem a złem¹¹.

W publikacji zostanie wykorzystane internetowe wydanie dzieł Böhmego (2022): *Jacob Böhme – Christliche Schriften und Texte zur Meditation in deutscher Überarbeitung*. Autorzy internetowego wydania tekstów Böhmego przygotowali tradycyjne teksty w taki sposób, aby język niemiecki brzmiał nieco bardziej zrozumiale w oparciu o dzisiejsze znaczenie i gramatykę.

1. Nieśmiertelność duszy

Böhme utożsamia duszę z obrazem Boga. Dusza jest obrazem potrojności Boga jako istota z Istoty wszelkich istot. Jest dzieckiem Istoty wszelkich istot i dlatego nie ma nic większego od duszy. Jako obraz Boga jest ona nieśmiertelna ze swej natury. Wprawdzie dusza ma swój początek doczesny, to jednak ponieważ narodziła się z Odwiecznego, ten jej początek doczesny wpisany jest w istotę wieczną. A zatem jest początkiem bez początku, podobnie jak koniec duszy jest końcem bez końca. To, co ma wieczny początek, ma też wieczny koniec. Dusza bowiem wyszła z Bożych ust i po śmierci ciała powróci znowu do Bożych ust. Nieśmiertelność dotyczy zarówno dusz zbawionych, jak i potępionych. Du-

⁹ Alexandre Koyré. 2021. *Filozofia Jakoba Böhmego*. Tłum. Krzysztof Rutkowski. Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, 316.

¹⁰ Koyré. 2021. *Filozofia Jakoba Böhmego*, 314.

¹¹ Jacob Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele (Psychologia vera)*, 2.1-5 (14.01.2022). <http://www.boehme.pushpak.de/vierzig-fragen-von-der-seele/>.

sze potępione nie zostaną unicestwione, ponieważ to, co pochodzi z wieczności, pozostanie wieczne. Gdyby wieczna natura zginęła w ogniu gniewu, wówczas zgasłby także majestat Boga, czyli wieczne *coś* stałoby się wiecznym *ni – coś*. To *ni – coś*, jako przeciwieństwo *coś*, jest poza wszystkim, co jest. Dusze potępione chcą umrzeć ze strachu przed Bogiem, jednak jest to umieranie bez umierania. To, co wyszło z Boga, tęskni za Bogiem, a gdy Go z własnej woli nie osiągnie, będzie miało wieczne wyrzuty sumienia: „Mogłeś przecież to i tamto zrobić i mógłbyś doświadczyć Bożego miłosierdzia”. Dusze potępione uciekają więc ku śmierci, jednak taka ucieczka jest niemożliwa, ponieważ w świecie po śmierci nie ma śmierci. Żadna więc dusza, także potępiona, nie umiera, ponieważ, będąc cudem Boga, jej istota jest wieczna¹².

Tezę o człowieku jako obrazie Boga zaczerpnął Böhme z Biblii. Natomiast pogląd, że dusza jako obraz Boga jest częścią Boga lub Jego substancją, pochodzi od manichejczyków. Ich pogląd o duszy, jako części Boga, odrzucił Pierwszy Synod w Toledo z około 400 r. Według tego Synodu: „Jeśliby ktoś mówił lub wierzył, że dusza ludzka jest częścią Boga lub substancji Boga, niech będzie wyklęty”¹³. Böhme poszedł dalej niż manichejczycy. O ile manichejczycy byli przekonani o istnieniu dwóch bogów: boga dobra i boga zła, o tyle Böhme w potrójnym Bogu „stara się uchwycić zło w dobru, diabła w Bogu”¹⁴.

Chociaż Böhme zna biblijny termin „stworzenie”, to jednak na jego temat „wie wszystko sam z siebie”¹⁵. Według Biblii Bóg „z niczego stworzył” (Mch 2,29); „to, co nie istnieje, powołuje do istnienia” (Rz 4,17). Z kolei według Böhme będąca w Bogu *ni-coś* dąży do *coś* i to niepohamowane pragnienie owego *coś* powołuje wieczny początek tego *coś*, czyli byt. Proces wyłaniania się *coś* z *ni-coś* przypomina żądzę, czyli niepohamowane pragnienie posiadania. *Coś* wskutek żądz owego *ni-coś* jakby emanuje z *ni-coś*, a następnie z *coś* emanuje dusza. Na tą emanację wskazuje obraz gałęzi wyłaniającej się z mocy drzewa. Podobnie dusza emanuje z Boga i dlatego jest w swojej istocie tym, co Bóg ma i co posiada. Nauczanie o emanacji występuje w jakiejś formie w prawie wszystkich systemach gnostyckich. „Emanację należy rozumieć jako bytowe wyłanianie się niższych form istnienia z wyższych w taki sposób, że to wyłanianie zarazem obejmuje stopniowe zstępowanie i stopniowe obniżanie bytu i wartości”¹⁶. Dzięki emanacji dusza jest nieśmiertelna z natury.

¹² Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele*, 19.1-12.

¹³ Synod w Toledo I. 2010. *Anatematyzmy*. W *Acta Synodalia ann. 381–431*. Red. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras, 129. Kraków: Wydawnictwo WAM.

¹⁴ Hegel. 2002. *Wykłady z historii filozofii*. T. 3, 238.

¹⁵ Hegel. 2002. *Wykłady z historii filozofii*. T. 3, 259.

¹⁶ Joseph Ratzinger. 2022. *Pochodzenie i przeznaczenie*. (Opera Omnia V). Tłum. Joachim Kobienia. Lublin: Wydawnictwo KUL, 110.

Böhme posługuje się biblijnym terminem „dusza”, ale reinterpretuje go w świetle tego, co wie sam z siebie. Ta jego reinterpretacja „duszy” dryfuje w kierunku gnostycyzmu.

2. Stan duszy zbawionej

Zbawione dusze widzą Boży majestat i aniołów „twarzą w twarz”. Dzięki temu znajdują się w niezgłębionym świecie bez końca i przeznaczenia. W Bogu nie ma bowiem przeznaczenia, bo bliskość i dalekość są jednym. Gdyby można było w Bogu przebyć tysiąc mil, to byłoby się w punkcie wyjścia. Jakiegokolwiek przemieszczanie się w Bogu dokonuje się z prędkością ludzkiej myśli. Stan duszy można określić jako wolność, spokój, brak cierpienia, a przede wszystkim jako wielką wewnętrzną radość w oczekiwaniu na zmartwychwstanie, które da duszom piękne i święte ciało oraz władzę nad ich wolą¹⁷. Dusza poznaje przyszłą nagrodę, której nie może jednak osiągnąć bez zmartwychwstania ciała. Dusza pełniła dobre czyny w ciele i dlatego tylko w ciele może osiągnąć nagrodę za te czyny. Oczekiwanie tej nagrody jest stałym źródłem jej radości. Pokarmem dla radości duszy jest również wspomnianie modlitw i czynów miłości bliźniego. Brak ciała jakby zastępuje duszy ciało Chrystusa. Ono jakby okrywa nagość duszy. W ciele Chrystusa dusza oczekuje swojego zmartwychwstałego ciała. Stan duszy zbawionej jest wynikiem zgodności jej woli z wolą Bożą¹⁸.

Stan duszy zbawionej Böhme wyprowadza z tekstów biblijnych. Biblijną podstawą stanu pośredniego duszy jest tekst Apokalipsy: „ujrzałem przed ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego (...) I głosem donośnym wołały «dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził» (...) I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas odpoczęli, aż pełną liczbę osiągną także ich współsłudzy oraz bracia” (Ap 6,9-11). Szczegóły dotyczące duszy w stanie pośrednim wyprowadza Böhme z przypowieści o dziesięciu pannach (Mt 25,1-13) i o robotnikach w winnicy (Mt 20,1-16). Zbawione dusze przypominają pięć panien, które z zapalonymi lampami czekają na pana młodogo, a myśl o obiecaniej zapłacie za pracę w jego winnicy jest źródłem ich radości. W wypowiedziach Böhmego pobrzmiewa również biblijna wypowiedź o Synu Człowieczym, który „odda każdemu według jego postępowania” (Mt 16,27). Oczekiwanie duszy w stanie pośrednim na pełnię zbawienia jest nie tylko dziełem łaski, lecz również uczynków.

¹⁷ Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele*, 21.1-23.

¹⁸ Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele*, 21.1-22.

Dusza w stanie pośrednim ma pewność zbawienia, choć jest to jeszcze zbawienie niepełne. Duszy brakuje bowiem zmartwychwstałego ciała. Jest ona zatem w stanie oczekiwania na zmartwychwstanie. To oczekiwanie jest źródłem radości duszy. Böhme stawia ciekawą hipotezę o ciele Chrystusa, które zastępuje duszy brak jej ciała.

3. Stan duszy potępionej

Stan duszy potępionej opisuje Böhme jako grozę i mękę. Dusze potępione widzą swoją niesprawiedliwość, lekkomyślność, nadmierny przepych i pychę. Widzą, jak przed śmiercią uciskali biednych, traktując ich z pogardą, bo fałszywe zaufanie do siebie okazało się lustrzanym ogrodzeniem. Dusze są przerażone, bo wiedzą, że w dniu sądu doświadczą Bożego gniewu i ich uczynki zostaną wrzuczone do ognia. Będzie to karą za odrzucanie Boga i bycie Jego wrogami. Odrzucanie Boga wynikało z przekonania, że człowiek może być „jak bóg” (Rdz 3,5), a zatem to ubóstwiony człowiek jest kimś realnym, a Bóg tylko pozorem; to człowiek jest panem, a Bóg sługą; to człowiek swoją mocą może czynić cuda, zdobywając nawet warowny gród, którym jest Bóg, jak głosi hymn Reformacji: *Ein feste Burg ist unser Gott*¹⁹.

Uważając siebie za jakoby boga, bezbożni gardzili biednymi. Ich wola robiła to, co chciała: szydziła z biednych, dręczyła ich, zniewalała, wykorzystywała, traktowała jak wycieraczkę. Bezbożni władzę zdobywali kłamstwem i przekupstwem. Tańczyli tak, jak im diabeł zagrał na skrzypcach. Po śmierci wola bezbożnych się nie zmienia; tak zżarły ją okrucieństwa, których dokonali w ziemskim życiu. Dalej będą gardzić Bogiem i uważać się za panów. Co prawda wspomnienie dnia sądu budzi w nich przerażenie, ale jednak wolą swoją pychę, z jaką uważali się za bogów, i gardzili biednymi. To będzie nadal ich rozkoszą i dlatego będzie im smakowała piekielna zupa. Stan dusz potępionych porównuje Böhme do diabła, który przecież był aniołem, ale po buncie wobec Boga nie chce się nawrócić.

Dusze potępiły się same swoją wolą, jeszcze przed śmiercią, wybierając chciwość, przepych, pożydlwość w występku, nierząd i uczty. Bóg szanuje wolność człowieka, którą sam go obdarzył na obraz swojej boskiej wolności. Dlatego też Bóg nikogo nie potępia, lecz potępia się sam człowiek z wolnego wyboru. Bóg wskazał miłość i pokorę, które chronią przed potępieniem. Mając wolną wolę, człowiek może wybierać miłość lub nienawiść, pokorę lub pychę. Sam więc wybiera sobie zbawienie lub potępienie. Gdzie ktoś się za życia chyli, tam po

¹⁹ Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele*, 22.15-22.

śmierci upadnie. Potępienie jest wieczne i dlatego dla duszy potępionej nie ma już możliwości zbawienia. W życiu przed śmiercią człowiek jakby leży na wadze i od niego zależy to, w którą stronę przechyli się waga: w stronę zbawienia lub potępienia. W wieczności niemożliwa jest zmiana. Bóg nie chce potępienia i dlatego posyła ludziom proroków, którzy apelują o zmianę woli. Prorocy uczą o krzyżu, na którym zawisło zbawienie dla wszystkich ludzi. Diabeł jednak uczy żądz. Człowiek musi wybierać pomiędzy nauką proroków a nauką diabła. Może wybierać to, co chce, i to, co wybierze, będzie miał: zbawienie lub potępienie. Człowiek otrzyma to, co wybrał. Jeśli wybierze potępienie, będzie ono wiecznym rozwodem ze zbawieniem²⁰.

W nauczaniu Böhme o duszach potępionych dochodzą do głosu liczne wątki biblijne. Böhme nawiązuje do pokusy szatana obiecującej człowiekowi bycie „jak bóg” (Rdz 3,5). Człowiek, przekonany, że jest jak bóg, gardzi biednymi, co ukazuje Księga Mądrości: „Nikogo z nas braknąć nie może w swawoli, wszędzie zostawmy ślady uciechy. Udręczmy sprawiedliwego biedaka, nie oszczędźmy wdowy ani wiekowej siwizny starca nie uczcijmy. Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości” (Mdr 2,9-11). Bóg upomina grzesznych przez swoich proroków, o czym wspomina przypowieść o bogacz i ubogim Łazarzu: „Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają! (...) Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą” (Łk 16,28-31). Wieczność potępienia nawiązuje do zakończenia mowy Jezusa o sądzie ostatecznym, w której ten sam przymiotnik „wieczny” stoi zarówno przed życiem, jak i przed męką. Męka jest wieczna, tak jak wieczne jest życie (Mt 25,46). Dla Böhme wolna wola w sprawach zbawienia nie jest tak niewolna, jak nauczał Marcin Luter (1483–1546) w swoim dziele *O niewolnej woli*. Luter porównuje wolę człowieka do „jucznego zwierzęcia”. Jeśli siedzi na nim Bóg, chce ono tego, czego chce Bóg; jeśli szatan – chce ono tego, co nakazuje mu szatan. Człowiek pozostaje więc biernym podmiotem walki Boga z szatanem²¹. Böhmemu bliżej do Apostoła Pawła, który co prawda naucza, że Bóg jest sprawcą i chcenia, i działania zgodnego z Jego wolą, ale jednak zachęca, aby „zabiegać o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem” (Flp 2,12-13). Zbawienie jest więc synergizmem łaski i odpowiedzi człowieka na łaskę. Obrazem tego synergizmu jest waga. Król Baltazar został zważony na wadze i okazał się zbyt lekki (Dn 5,27). Podobny los czeka grzeszników niezabiegających o zbawienie z bojaźnią i drżeniem.

²⁰ Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele*, 23.1-13.

²¹ Marcin Luter. 2002. *O niewolnej woli*. Świętochłowice: Towarzystwo Upowszechniania Myśli Reformowanej HORN, 108; zob. Janusz Bujak. 2012. „Marcina Lutra koncepcja «niewolnej woli» w świetle doktryny Kościoła katolickiego”. *Łódzkie Studia Teologiczne* 21: 39–50.

4. Problem modlitwy za dusze w stanie pośrednim

Böhme podejmuje problem modlitwy za dusze zmarłych w kontekście przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu (Łk 16,19-31). Pomiedzy nimi a żyjącymi na ziemi istnieje wielka przepaść, której nie pokonają ani modlitwy, ani wola. Żadna modlitwa nie może pomóc potępionym duszom, nawet gdyby wielu żyjących na ziemi za nich się modliło. Modlitwa może osiągnąć nieba, ale nie piekła. Z piekła nie ma wyjścia. Potępione dusze są podobne do wysuszonych kości z proroctwa Ezechiela, których nie można jednak już ożywić (37,1-14). Dusze te błagają o pomoc, ale nikt ich nie słyszy. Żadna modlitwa nie jest w stanie im pomóc. Böhme uzasadnia to słowami Chrystusa do Apostołów: „Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was” (Mt 10,13). Do potępionych dusz nie dociera żadne dobre życzenie.

Oprócz dusz potępionych, dla których nie ma już ratunku, Böhme wspomina o duszach, których zbawienie „wisi jakby na włosku”. Są to dusze tych, którzy mają małą wiarę i nawracają się dopiero w obliczu śmierci. Są to „biedne dusze” (*armen Seelen*), które nie są ani w piekle, ani w niebie, lecz w bramie pomiędzy niebem i piekłem. Tam umierają ze strachu, błagając o miłosierdzie Boże. Tym duszom przychodzi z pomocą modlitwa, bo gniew Boży nie jest w stanie pochłoniąć małej wiary i dlatego nawet po dłuższym czasie „biedna dusza” wynurzy się z umierania ze strachu i zanurzy w łagodności nieba.

Według Böhme są jeszcze dusze, które do samej śmierci trwają w grzechu i dopiero po niej pragną zbawienia. Taka dusza ma możliwość zbawienia dzięki duchownemu. Jego modlitwa może pomóc duszy. Jeśli dusza jest jeszcze zdolna do przyjęcia czystej woli, to otrzymuje taką wolę od swojego brata. W tej woli może się zanurzyć i dojść do królestwa Bożego.

Chociaż Böhme dopuszcza modlitwę za „biedne dusze”, to jednak stanowczo odrzuca msze za zmarłych w czasach papieństwa, ponieważ były one sprawowane tylko i wyłącznie dla pieniędzy. Tymczasem walka z gniewem Bożym wymaga powagi, jaką miał pierwotny Kościół. Dzięki poważnemu traktowaniu modlitwy za „biedne dusze” mógł im pomagać. Tylko święci kapłani i święci wierni mogą pomóc „biednym duszom”, a nie papież powołujący się na władzę kluczy. Papież bowiem modli się dla pieniędzy. Ewentualnie święty papież, będący pasterzem Chrystusa nad owcami, może pełnić służbę wobec „biednej duszy”. Natomiast to, co służy pieniądзом w Kościele, należy do antychrysta. Böhme uważa, że duchowni mogą otrzymywać żywność, napoje i najpotrzebniejsze rzeczy, ale nie pieniądze, bo one przywiązują ich serce i wykluczają ich służbę wobec „biednych dusz”²².

²² Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele*, 24.1-19.

Böhme wyklucza modlitwę za dusze potępione. Nie wyklucza natomiast modlitwy za „biedne dusze”, czyli takie, które w stanie pośrednim są pomiędzy niebem a piekłem. Swoje poglądy Böhme uzasadnia przede wszystkim przypowieścią o bogaczu i ubogim Łazarzu (Łk 16,19-31).

Böhme nie posługuje się terminem „czyścić” (*Fegfeuer*), lecz „biedne dusze” (*arme Seelen*). Dla katolików języka niemieckiego termin *arme Seelen* oznaczał dusze przebywające w czyśćcu i powiązany był z modlitwą za te dusze. W XIX w. powstawały liczne bractwa modlące się za *arme Seelen*, czyli biedne dusze w czyśćcu. Böhme posługuje się terminem *arme Seelen*, choć odrzuca czyścić, msze i papiestwo. W tym akurat względzie jest wiernym uczniem Lutra. Dla Lutra czyścić był „maską diabelską”, msza – „największą i najstraszliwszą obrzydliwością”, a papiestwo – „wymysł ludzki – a nie rzecz nakazana – niepotrzebny, bezużyteczny”²³.

Böhme dopuszcza modlitwę za dusze, które dopiero po śmierci zapragnęły zbawienia. Taką sytuację duszy można zrozumieć w świetle ludowych wyobrażeń o zaświatach. Bernard Fabri²⁴ z żagańskiej wspólnoty kanoników regularnych, uczestnik Soboru w Bazylei (1431–1445), wspomina, że w społeczeństwie dominowało przeświadczenie, iż śmierć nie stawia natychmiast duszy na szczególnym sądzie Bożym. Pomiędzy śmiercią a sądem dusza mogła przebywać w zaświatach nawet kilka dni²⁵. To właśnie pomiędzy śmiercią a szczegółowym sądem Bożym mogło dzięki modlitwie zrodzić się pragnienie zbawienia u duszy. Chociaż Böhme nie posługuje się wprost terminem „sąd szczegółowy”, to jednak za przypowieścią o bogaczu i ubogim Łazarzu zdaje się go zakładać. Po śmierci dokonuje się jakiś osąd ludzkiego życia, dzięki któremu jedne duszy zostają zbawione, inne potępione, a jeszcze inne są w bramie pomiędzy niebem i piekłem i tym może przejść z pomocą modlitwa.

5. Kontakty duszy z żyjącymi na ziemi

Według Böhme odpowiedź na pytanie o to, czy dusza troszczy się o swoje dzieci i przyjaciół oraz zna ich plany, które aprobeje lub odrzuca, wykracza poza

²³ Marcin Luter. 2003. Artykuły szmalkaldzkie. W *Księgi wyznaniowe Kościoła luterńskiego*, 338–345. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Augustana.

²⁴ Bernard Fabri – późniejszy prepozyt w Zielonej Górze, którego spuścizna pisarska i literacka z lat 1425–1464 obejmuje 20 zachowanych do dziś woluminów. Jest to najobszerniejszy dorobek pisarski, jakim może poszczycić się w średniowieczu pisarz na Śląsku; zob. Józef Mandziuk. 2007. „Dzieje kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku”. *Saeculum Christianum. Pismo historyczno-społeczne* 14 (2): 55–85.

²⁵ Jan Drabina. 1995. „Wyobrażenia o zaświatach na Śląsku w XV wieku”. *Studia Religiołoga* 28: 123.

możliwości umysłu wszystkich ludzi. Jednak tak jak Abraham zobaczył wypełnienie w Chrystusie obietnicy danej ludziom po grzechu Adama i Ewy, tak też dusze mogą zobaczyć swoich bliskich. Są one bowiem członkami jednego Ciała Chrystusa, do którego należą również ich bliscy na ziemi. Dusze, które nie osiągnęły jeszcze nieba, mogą wracać do swoich domów, a nawet mogą być widziane w ludzkiej postaci. Mogą też opiekować się dziećmi i przyjaciółmi. Jednak to wszystko trwa do czasu, aż osiągną niebo. Gdy osiągną niebo, to przestają się troszczyć o ziemskie istoty, a zaczynają się troszczyć wyłącznie o istoty niebiańskie. Dusza w niebie pełni wolę Bożą: to, co Bóg chce, to chce i dusza. Dusza chce, aby na ziemi spełniały się prośby Modlitwy Pańskiej: „przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”. Chcąc spełnienia tych prośb, dusza oddaje chwałę Bogu. Chwała Boga jest pragnieniem duszy w niebie. Dusza pragnie więc, aby grzesznicy na ziemi pełnili wolę Bożą, ale to zależy tylko od samego Boga, a nie od duszy. Tylko sam Bóg może pomóc grzesznikowi. Dusze nie modlą się więc za grzeszników, bo nie przejmują się sprawami ziemskimi, lecz radują się z aniołami z grzesznika, który się nawraca. To wola grzesznika ma się zwrócić do Boga. Bóg zaś pomaga grzesznikom we dnie i w nocy, bo taka jest Jego wola, aby ludzie przyszli do Niego. Nie ma więc potrzeby, aby dusze w niebie modliły się za grzeszników. Dusze w niebie żyją na innej zasadzie: dzieci, rodzice i przyjaciele są traktowani na równi z obcymi, bo w niebie wszyscy są braćmi i dlatego w niebie nie ma większej lub mniejszej troski o innych. Nikt nie jest więc uprzywilejowany. Po dniu ostatecznym rodzice nie będą wiedzieli nic o swoich potępionych dzieciach. Nie będą się więc przejmowali ich karą za bezbożne postępowanie.

Człowiek żyjący na ziemi może kontaktować się z duszami zmarłych i stawiać im pytania, ale tylko o coś poważnego. Przykładem król Saul, który prosił o radę duszę zmarłego proroka Samuela (1 Sm 28,7-20). Człowiek żyjący na ziemi może odbierać jakieś przekazy dusz zmarłych.

Böhme nawiązuje do czasów papieństwa, kiedy przyzywano świętych, a oni ukazywali się ludziom i czynili cuda. Te ukazywania się świętych i ich cuda Böhme uznaje za prawdziwe, choć nie jest to zgodne z nauczaniem Lutra. Böhme próbuje jednak biblijnie wyjaśnić przekazy o ukazywaniu się świętych i o ich cudach. Uważa, że w tych przekazach chodzi o to, że wiara żyjących na ziemi osiągnęła poziom wiary świętych, która była tak potężna, że mogła przenosić góry. Wiara świętych okazała swoją moc w wierze żyjących. Böhme ma za złe zwolennikom Lutra, którzy gardzą cudami, jakie czyni wiara. Zarzuca im arogancję i pychę, które są cechami Antychrysta, i dlatego nie powinny być cechami tych, którzy wołają: „oto Chrystus, oto Ewangelia”. Reformacja jej bowiem młoda gałąź, która wyrosła ze starego drzewa. Nowy i mocny sok gałęzi nie powinien jednak zniszczyć starego drzewa, lecz je odnowić. Reformacja nie powinna

więc stworzyć nowego Kościoła obok dotychczasowego, lecz odnowić ten dotychczasowy, papieski Kościół²⁶.

Odpowiedź na pytanie o kontakty dusz zmarłych z żyjącymi na ziemi buduje Böhme na wierze w *communio sanctorum*, czyli – jak mówił Luter – „zbór świętych”, którego jedyną głową jest Chrystus, a wstęp do niego otwiera słowo Boże²⁷. Böhme traktuje jednak *communio sanctorum* szerzej niż Luter. Widzi bowiem w *communio sanctorum* również dusze w niebie i „biedne dusze” będące pomiędzy niebem i piekłem. W tak rozumianym *communio sanctorum* widzi możliwość komunikowania się „biednych dusz” z ich bliskimi żyjącymi na ziemi oraz w przypadku poważnych spraw – możliwość komunikowania się żyjących na ziemi z „biednymi duszami”. Dusze w niebie nie mają natomiast potrzeby kontaktowania się z żyjącymi na ziemi, ponieważ żyją one dla chwały Bożej, którą jest pełnienie Bożej woli w niebie i na ziemi. Z jednej strony Böhme zbliża się do katolickiego rozumienia *communio sanctorum*, które oznacza „łączność pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w Chrystusie”²⁸. Böhme dopuszcza taką łączność, choć ogranicza ją tylko do możliwości wzajemnych kontaktów „biednych dusz” z ich bliskimi na ziemi i odwrotnie. Dopuszcza również modlitwę żyjących na ziemi za „biedne dusze”, choć nie wiąże tej modlitwy z czyścem. Z drugiej zaś strony Böhme oddala się od katolickiego rozumienia *communio sanctorum*, bo nie uznaje możliwości wzajemnego udzielania dóbr duchowych poprzez modlitwę mieszkańców nieba za pielgrzymami na ziemi²⁹.

6. Próba teologicznej krytyki psychologii Böhme

Dla Böhme źródłem wiedzy o duszy w stanie pośrednim jest Biblia. Przedstawiając duszę w stanie pośrednim, Böhme nie mówi z samego siebie, lecz z Biblii. Postępuje więc jak teolog, który dokonuje refleksji nad Biblią. Dlatego też jego wypowiedzi nie są „zupełnie prymitywne i barbarzyńskie” – jak pisał Hegel³⁰, lecz dochodzi w nich do głosu „głęboki umysł, który obcuje z tym, co najbardziej wewnętrzne”³¹. Zbudowanie teologicznej psychologii duszy nie jest zadaniem łatwym, ponieważ Biblia rzuca mało światła na stan pośredni duszy w porównaniu z tym, które rzuca na eschatologię uniwer-

²⁶ Böhme. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele*, 26.1-34.

²⁷ Luter. 2003. Artykuły szmalkaldzkie. W *Księgi wyznaniowe Kościoła lutherańskiego*.

²⁸ Sobór Watykański II. 2002. Konstytucja dogmatyczna o Kościele. W *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, nr 49. Poznań: Pallottinum.

²⁹ Sobór Watykański II. 2002. Konstytucja dogmatyczna o Kościele, nr 49.

³⁰ Hegel. 2002. *Wykłady z historii filozofii*. T. 3, 228.

³¹ Hegel. 2002. *Wykłady z historii filozofii*. T. 3, 228.

salną, obejmującą powtórne przyjście Chrystusa, powszechne zmartwychwstanie umarłych i reintegrację kosmosu. Böhme znajduje jednak biblijne teksty, które interpretuje na rzecz stanu pośredniego. Wśród tych tekstów ważną rolę odgrywa przypowieść o bogaczu i ubogim Łazarzu. Böhme postępuje jak Jezus, który w dyskusji z saduceuszami (Łk 20,27-40) wykorzystał tekst Pięcioksięgu: Bóg jest Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba, aby uzasadnić powszechne zmartwychwstanie umarłych. Z prawdy o Bogu żywych, a nie umarłych, Jezus wywnioskował prawdę o powszechnym zmartwychwstaniu umarłych. Podobnie postępuje Böhme, który z przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu wywnioskował istnienie stanu pośredniego duszy. Łazarz, a w zasadzie jego dusza, żyje na łonie Abrahama, a bogacz, w zasadzie jego dusza – w gehennie. Sytuacja ma miejsce jeszcze za życia na ziemi bogacza, a więc przed dniem ostatecznym. Swoją argumentację za stanem pośrednim wzmacnia Böhme tekstem Apokalipsy o duszach w białych szatach przed ołtarzem zabitych dla Słowa Bożego (Ap 6,9-11). Böhme nie zawsze interpretuje teksty biblijne ortodoksyjnie. Przykładem może być jego rozumienie nieśmiertelności duszy. Odwołuje się do biblijnego tekstu o człowieku jako obrazie Boga, który odnosi do duszy. Obraz nie jest jednak Pierwowzorem, o czym zdaje się zapomniał Böhme i potraktował obraz jako substancję Pierwowzoru, czyli Boga, co jest manichejską interpretacją. W przedstawianiu stanu pośredniego duszy Böhme odwołuje się również do pierwotnego Kościoła, idealizując jego świętość. Jak Luter – chce reformować zdeformowany Kościół papieski. Główną przyczynę tej deformacji postrzega Böhme w chciwości: „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6,10). Böhme nie odrzuca jednak modlitw pierwotnego Kościoła za dusze zmarłych i możliwości ukazywania się dusz zbawionych żyjącym na ziemi.

Na teologiczną psychologię Böhmego większy wpływ zdaje się mieć eschatologia katolicka niż luterńska. Böhme nie reinterpretuje swojej teologicznej psychologii w świetle podstawowej zasady Reformacji o usprawiedliwieniu z łaski. Takiej reinterpretacji eschatologii dokonują uczestnicy XI fazy dialogu luteransko-katolickiego w Stanach Zjednoczonych w końcowym dokumencie *The Hope of Eternal Life*³². Böhme pisze tylko o znaczeniu wiary przenoszącej góry (Mk 11,22), czyli czyniącej cuda, i „małej wiary” (Mt 14,31) dla stanu pośredniego duszy, jednak nie wyciąga wniosków o usprawiedliwieniu, które zależy od wiary. Pisze natomiast o zależności pomiędzy uczynkami a stanem pośrednim duszy. Dobre uczynki lub ich brak mają wpływ na zbawienie, lub potępienie du-

³² Lowell G. Almen, Richard J. Sklba. 2011. Our Common Hope of Eternal Life. W *The Hope of Eternal Life: Lutherans and Catholics in Dialogue*. T. 11, 11–15. Minneapolis: Lutheran University Press.

szy w stanie pośrednim. Dobre uczynki są wyrazem woli człowieka. Stan duszy zbawionej jest wynikiem zgodności jej woli z wolą Bożą, co potwierdzają dobre uczynki. Wola człowieka nie jest niewolna, gdy chodzi o zbawienie lub potępienie człowieka. Böhme z jednej strony odrzuca czyściec, ale z drugiej strony widzi dla duszy jakiś stan pomiędzy niebem a piekłem, z którego możliwe jest przejście do nieba. W swojej wizji stanu pośredniego duszy Böhme zbliża się do dokumentu papieża Benedykta XII *Benedictus Deus*. W tym dokumencie papież zdogmatyzował stan pośredni duszy. Od wniebowstąpienia Jezusa dusze zmarłych mogą już przebywać w niebie i cieszyć się łaską oglądania Boga lub mogą być już potępione, ewentualnie mogą być poddawane procesowi oczyszczenia³³. Böhme przyjmuje również stan zbawienia i stan potępienia dusz, ale choć uważa te stany za definitywne, to jednak zarówno zbawienie, jak i potępienie nie są pełne. Do pełni brakuje im zmartwychwstania życia (J 5,29) lub zmartwychwstania potępienia (J 5,29). Böhme nie zakłada wizji uszczęśliwiającej duszy w stanie zbawienia. Dzięki temu unika problemów, przed którymi stoi eschatologia katolicka: jeżeli widzenie Boga daje szczęście duszy w stanie pośrednim, to czy zmartwychwstanie ciała powiększy to szczęście duszy? Jeżeli nie, to będzie to deprecjonowaniem zmartwychwstania, a jeżeli tak – to wizji uszczęśliwiającej.

Böhme zbliża się również do katolickiej koncepcji *communio sanctorum*, która obejmuje nie tylko święty zbór, ale również „biedne dusze”, będące pomiędzy stanami: nieba i piekła. Owe „biedne dusze” mogą być przedmiotem modlitwy mieszkańców ziemi oraz mogą się z nimi kontaktować. Z takiej możliwości wyłączone są zbawione dusze. Ich jakby jedyną możliwością jest oddawanie chwały Bogu i dlatego nie interesują się mieszkańcami ziemi. Koncepcja stanu pośredniego Böhme jest więc jakby zawieszona pomiędzy luterąską a katolicką koncepcją tego stanu.

Na koncepcję teologicznej psychologii Böhme można spojrzeć ekumenicznie w świetle dokumentu *The Hope of Eternal Life*. Według tego dokumentu katolicka teologia stanu pośredniego jest bardziej opracowana niż luterąska. W czasie Reformacji nie była ona głównym przedmiotem sporu. Dzisiaj luteranie i katolicy zgadzają się, że śmierć nie niszczy relacji z Bogiem odkupionych i usprawiedliwionych ludzi. Trudno jednak szczegółowo opisać życie odkupionych i usprawiedliwionych ludzi po śmierci. Pozostaje ono wielką tajemnicą i dlatego istniejące różnice nie dzielą chrześcijan³⁴. Są one uprawnione, bo Biblia rzuca mało światła na stan pośredni. Koncepcja stanu pośredniego duszy u Böhme mieści się w twierdzeniu, że śmierć nie niszczy relacji z Bo-

³³ Benedict XII. 2012. *Benedictus Deus*. W *Compendium of Creeds, Definitions, and Declarations of Matters of Faith and Morals*, 302–303. San Francisco: Ignatius Press.

³⁴ Almen, Sklba. 2011. *Our Common Hope of Eternal Life*, 35–36.

giem odkupionych i usprawiedliwionych ludzi. Tych relacji nie sposób szczegółowo opisać. Powinny zachować charakter tajemnicy wiary, która jest większa od szczegółów zawartych w teologicznej psychologii Böhme. Z tego względu ta psychologia nie ma charakteru oddzielającego Böhme od luteran i od katolików.

References

- Almen Lowell G., Skiba Richard J. 2011. Our Common Hope of Eternal Life. W *The Hope of Eternal Life: Lutherans and Catholics in Dialogue*. T. 11, 11–15. Minneapolis: Lutheran University Press.
- Benedict XII. 2012. Benedictus Deus. W *Compendium of Creeds, Definitions, and Declarations of Matters of Faith and Morals*, 302–303. San Francisco: Ignatius Press.
- Böhme Jacob. 1620. *Vierzig Fragen von der Seele (Psychologia vera)* (14.01.2022). <http://www.boehme.pushpak.de/vierzig-fragen-von-der-seele/>.
- Bujak Janusz. 2012. „Marcina Lutra koncepcja «niewolnej woli» w świetle doktryny Kościoła katolickiego”. *Łódzkie Studia Teologiczne* 21: 39–50.
- Drabina Jan. 1995. „Wyobrażenia o zaświatach na Śląsku w XV wieku”. *Studia Religio-logica* 28: 123–128.
- Hegel Georg. 2002. *Wykłady z historii filozofii*. T. 3. Tłum. Adam Węgrzecki, Światosław F. Nowicki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kongregacja Nauki Wiary. 1995. List do Biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii. W *W trosce o pełnię wiary*. Red. Janusz Królikowski, Zygmunt Zimowski, 129–132. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Koyré Alexandre. 2021. *Filozofia Jakoba Böhme*. Tłum. Krzysztof Rutkowski. Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego.
- Luter Marcin. 2002. *O niewolnej woli*. Świątchłowice: Towarzystwo Upowszechniania Myśli Reformowanej HORN.
- Luter Marcin. 2003. Artykuły szmalkaldzkie. W *Księgi wyznaniowe Kościoła lutherańskiego*, 338–345. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Augustana.
- Mandziuk Józef. 2007. „Dzieje kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku”. *Saeculum Christianum. Pismo historyczno-społeczne* 14 (2): 55–85.
- Nadbrzeżny Antoni. 2022. „O duszy wczoraj i dziś. Panorama wybranych poglądów filozoficznych i teologicznych”. *Verbum Vitae* 40 (3): 581–612.
- Piórczyński Józef. 1991. *Absolut Człowiek Świat. Studium myśli Jakuba Böhme i jej źródeł*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Ratzinger Joseph. 2022. *Pochodzenie i przeznaczenie*. (Opera Omnia V). Tłum. Joachim Kobienia. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Sobór Laterański V. 2004. Potępienie wszelkich twierdzeń sprzecznych z prawdą chrześcijańskiej wiary objawionej na temat duszy ludzkiej. W *Dokumenty Soborów Powszechnych*. T. 4. Red. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras, 57–61. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Sobór Watykański II. 2002. Konstytucja dogmatyczna o Kościele. W *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, nr 49. Poznań: Pallottinum.
- Synod w Toledo I. 2010. Anatematyzmy. W *Acta Synodalia ann. 381-431*. Red. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras, 128–130. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wehr Gerhard. 1999. *Jakob Böhme*. Tłum. Jerzy Prokopiuk. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Wojtysiak Jacek. 2007. Słownik wybranych terminów filozoficznych. W *Wstęp do filozofii*. Red. Antoni Stępień, 343. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.